

Tomasz Gałkowski

Wiedza psychologiczna w formacji kandydatów do kapłaństwa

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 53/1-2, 41-59

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

O. TOMASZ GAŁKOWSKI CP

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

WIEDZA PSYCHOLOGICZNA W FORMACJI KANDYDATÓW DO KAPŁAŃSTWA

Treść: Wstęp. – 1. Przesłanki i prace nad dokumentem. – 2. Motywy wydania dokumentu. – 3. Odpowiedzialność za rozpoznanie powołania. – 4. Udział ekspertów w procesie formacyjnym kandydatów do kapłaństwa. – 5. Warunki korzystania z pomocy ekspertów. – Zakończenie.

Wstęp

Kongregacja Edukacji Katolickiej wydała w dniu 29 czerwca 2008 r., zaaprobowany wcześniej przez Benedykta XVI w dniu 13 czerwca 2008 r., dokument zatytułowany *Directoriae respicientes usum competentiarum psychologiarum in admittendis et formandis candidatis ad sacerdotium*¹. Obszerny tytuł dokumentu wskazuje na tematykę, której będzie poświęcony, a mianowicie zastosowaniu kompetentnej wiedzy z zakresu psychologii w procesie formacji i przy dopuszczeniu kandydatów do przyjęcia sakramentu święceń w stopniu kapłana. Długi okres opracowywania omawianego dokumentu sprawia wrażenie, że tematyka, której jest on poświęcony jest delikatna i wymagająca odpowiedniego przygotowania. Ostateczna jego wersja jest wynikiem współpracy interdyscyplinarnej, w której teologiczna wiedza o człowieku, w aspekcie jego powołania do spełnienia funkcji kapłańskich w ramach Ludu Bożego, korzysta z analiz i wyników psychologii, pozwalającej zgłębić i zrozumieć naturalne wymiary ludzkiego życia. Skoro łaska buduje na naturze, a powołanie do stanu kapłańskiego jest łaską, należy więc, oceniając i rozpoznając autentyczność powołania i możliwości jego wypełnienia w przyszłości, poznać naturę, która jest fundamentem, na którym łaska buduje. Ku temu służy również wiedza z zakresu psychologii.

¹ Communicationes 40 (2008) 2, ss. 322-335 (dalej cytując: Dyrektywy).

1. Przesłanki i prace nad dokumentem

Prezentacja dokumentu miała miejsce w Watykanie 30 czerwca 2008 r. Podczas niej sekretarz Kongregacji arcybiskup J.-L. Bruguès przedstawił przesłanki oraz drogę, jaką dokument przeszedł zanim została opracowana jego ostateczna wersja². Arcybiskup w swoim wystąpieniu stwierdza, że tematyka podejmowana w dokumencie sięga sytuacji, która pojawiła się w formacji do kapłaństwa w świecie anglosaskim w latach siedemdziesiątych dwudziestego wieku. W tym okresie zaczęto wykorzystywać wiedzę i metody psychologii do rozpoznania kapłańskiego powołania („l'uso delle competenze psicologiche nel processo del discernimento vocazionale”). Sformułowanie użyte przez sekretarza jest jednoznaczne i sugerujące, że wiedza psychologiczna nie była stosowana celem poznania sposobu działania osoby powołanej w aspekcie psychiki i jej wpływów na kształtowanie sposobu życia, lecz służyła do rozpoznania samego powołania. Można więc domniemywać, że taka wiedza mogła mieć decyzyjny wpływ na rozpoznanie samego powołania, nie koniecznie współpracując z innymi elementami wpływającymi na jego ocenę i rozpoznanie, które uczestniczą w całym procesie formacyjnym. Ponadto arcybiskup dodaje, że praktyka korzystania z osiągnięć psychologii stała się w wielu diecezjach obligatoryjna w stosunku do tych, którzy pragną wstąpić do seminarium. Przytoczenie przez prelegenta tego faktu z przeszłości wskazuje, że osiągnięcia psychologii były wykorzystywane nie tyle na etapie formacyjnym, co przed faktycznym jego rozpoczęciem. Taka praktyka podkreśla wagę, jaką przypisywano tejże wiedzy. Przed rozpoczęciem formacji w jej różnorodnych aspektach, wiedza naukowa decydowała już o tym, co dokonuje się w człowieku nie tylko na poziomie eksperymentalnego poznania, ale w głębi jego istnienia, tam, gdzie sam Bóg przemawia do człowieka zzywając go do wkroczenia na kapłańską drogę. Negatywna ocena mogła zatem decydować o niemożliwości podjęcia kształcenia celem zdobycia wiedzy, umożliwiającej następnie przyjęcie święceń i pełnienie funkcji kapłańskich.

Wspomniana praktyka może nie tyle była czymś niepokojącym, co musiało wzbudzić interwencję kompetentnych władz odpowiedzial-

² Tekst wystąpienia można odnaleźć na stronie http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/ccatheduc/documents/rc_con_ccatheduc_doc_20081030_conf-orientamenti_it.html y (dostępność 18.07.2009).

nych w Kościele za proces formacji duchownych, ale z pewnością czymś nowym, co wymagało odpowiednich analiz i przemyśleń, mając na uwadze głęboki wymiar kapłańskiego powołania i pełnię procesu formacyjnego. Z inicjatywą zbadania nowej praktyki, a jednocześnie możliwości wykorzystania wiedzy psychologicznej w przyjęciu do seminarium oraz w procesie formacyjnym wyszedł Sekretariat Stanu Stolicy Apostolskiej, który zlecił to zadanie Kongregacji Edukacji Katolickiej. Podkreślić należy, że inicjatywa Sekretariatu była szersza niż istniejąca praktyka, przynajmniej jak to wynika z relacji sekretarza Kongregacji. Sekretariat nie mówił tylko o przyjęciu do seminarium ale również o całej formacji, podczas której można by korzystać z wiedzy psychologicznej.

Arcybiskup sekretarz wspomina pierwszy dokument wydany przez Sekretariat Stanu w tej materii. Była nim „Nota indicativa” dołączona do listu kard. Villon z dnia 19.11.1975 r.³ Podkreślała ona konieczność obrony intymności osoby ludzkiej (prawa do intymności) w odniesieniu do jakichkolwiek form możliwego jej naruszenia.⁴

Z polecenia Sekretariatu Stanu Kongregacja Edukacji Katolickiej zwróciła się z prośbą o odpowiednie studium w tej materii do innych kongregacji: Duchowieństwa, IŻK i SZA oraz Nauki Wiary, która to kongregacja w tym samym czasie została poproszona przez Sekretariat Stanu o przygotowanie odpowiedniego dokumentu. Żadna jednak z kongregacji nie opublikowała odpowiedniego dokumentu. Jedyne głoś w dziedzinie możliwości wykorzystania osiągnięć wiedzy psychologicznej w procesie formacji kapłańskiej pochodził z Sekretariatu

³ Do tej problematyki nawiązywały wcześniejsze dokumenty papieskie i Stolicy Apostolskiej: P a w e ł VI, *Sacerdotalis celibatus* (24.06.1967 r.), w: AAS 59 (1967), ss. 617-697 (n. 63); K o n g r e g a c j a Ś w. O f i c j u m, *Monitum* (15.07.1961 r.), w: AAS 53 (1961), s. 571; K o n g r e g a c j a IŻK i SZA, *Renovationis causae* (6.01.1969), w: AAS 61 (1969), ss. 103-120 (n. 11/III); K o n g r e g a c j a E d u k a c j i K a t o l i c k i e j, *Il presente sussidio* (11.04.1974), w: EV 5, nn. 195-426.

⁴ Obowiązujący w tym czasie kodeks prawa kanonicznego nie wspominał jak obecny (kan. 220) o prawie do intymności, lecz jedynie w kan. 2355, który stanowi źródło obecnego kan. 220, mówił o zniewadze i naruszeniu dobrego imienia. W dużej mierze do artykułacji obecnego kan. 220 przyczyniła się encyklika Jana XXIII, *Mater et magistra* (por. n. 12) oraz Konstytucja Soboru Watykańskiego II *Gaudium et Spes* (por. nn. 26-27), które są również źródłami obecnego kan. 220.

Stanu. Zostały w nim zawarte stwierdzenia, które arcybiskup wyartykułował następująco:

a) nikomu, nawet przełożonemu zakonnemu czy diecezjalnemu, nie wolno ingerować w psychiczną i moralną intymność (wnętrze) jakiejś osoby bez uzyskania od niej **wcześniejszej, wyraźnej, po wcześniejszym jej poinformowaniu i absolutnie wolnej zgody** (podkr. T.G.). Z tego względu niedozwolone są wszystkie praktyki psychologiczno-projektywne czy innego rodzaju, które podejmowane są w momencie przyjęcia czy przebywania w seminariach, nowicjatch w stosunku do tych, którzy przygotowują się do kapłaństwa czy życia zakonnego o ile nie uzyska się od nich wcześniejszej i podjętej w sposób wolny zgody, do podjęcia której nie mogą być w żaden sposób nakłaniani;

b) psycholog nie może, bez zgody osoby zainteresowanej, podjętej w wolny sposób, informować innych osób, niezależnie od tego jaką sprawują władzę, kościelną czy świecką, o tym co stało się przedmiotem jego wiedzy dotyczącym intymności osoby badanej;

c) osoba przeprowadzająca badanie jest zobowiązana do przestrzegania znanych zasad moralności dotyczących zachowania sekretu naturalnego, zawodowego oraz jej powierzonego.

W dalszej części prezentacji procesu powstawania dokumentu sekretarz Kongregacji po raz pierwszy wskazuje rodzaj badań psychologicznych, który jest głównym przedmiotem aktywności psychologicznej względem kandydatów do kapłaństwa. Mówi wyraźnie o testach psychologicznych, ale ich bliżej nie charakteryzuje.

Problematyka testów psychologicznych została ponownie podjęta podczas zebrania plenarnego Kongregacji Edukacji Katolickiej w 1995 r. Po trzech latach została zaprezentowana pierwsza wersja dokumentu, która wzbudziła tak zgodę na zawarte w nim treści jak i krytykę. Uwaga została zwrócona na naturę badania psychologicznego oraz testów psychologicznych w nim wykorzystywanych. Z dużą rezerwą odniesiono się również do praktyki ogólnego poddawania osób psychologicznym testom. Ponadto została zgłoszona konieczność doprecyzowania wielu elementów, zwłaszcza w odniesieniu do oceny miejsca i roli przeprowadzanych testów psychologicznych, które powinny dokonywać się w teologalnym kontekście całościowego odczytywania i rozpoznawania powołania. Tekst nie został odrzucony. Wyrażający o nim opinie stwierdzili, że może być podstawą dla ostatecznego dokumentu pod warunkiem jednak, że zostanie odpowiednio pogłębiony.

Konsekwencją takiej decyzji było rozesłanie tekstu do ekspertów reprezentujących różne szkoły i podejścia oraz rzymskich kongregacji. Większość uwag została zawarta w tekście opracowywanego dokumentu. Najbardziej cenne uwagi pochodziły jednak z Kongregacji Nauki Wiary. Ówczesny jej prefekt kard. J. Ratzinger, po kolejnym opracowaniu dokumentu i przedstawieniu go na zebraniu plenarnym w 2002 r., wyraził o nim swoją pozytywną opinię. Warto w tym momencie uwypuklić najważniejsze z uwag kardynała, gdyż rzucają one światło na sposób wykorzystania wiedzy psychologicznej przy rozpoznawaniu kapłańskiego powołania i ukazują z jednej strony troskę Kościoła o jego jak najlepsze rozpoznanie, korzystając z osiągnięć wiedzy eksperymentalnej, a z drugiej strony czujność, by nie zatracić jego charakteru teologalnego. Kardynał stwierdza zatem, że dokument będzie stanowił pożyteczną pomoc dla zrozumienia problemów ludzkiej duszy kandydata w procesie jego dojrzewania. W tym celu pomocnym może okazać się psycholog ze swoją wiedzą, z tym jednak zastrzeżeniem, że ma on być człowiekiem wierzącym, zdolnym do umiejscowienia swojej wiedzy w perspektywie wiary, w ujęciu której każdy człowiek jest istotą niepowtarzalną i zakorzenioną w boskim misterium. W całym procesie badawczym, podkreśla kardynał, należy zachować wolność osoby od jakichkolwiek form przymusu. Ostateczna zaś opinia biegłego psychologa powinna być umieszczona w szerszym kontekście całościowej opinii jaką o kandydacie do kapłaństwa posiadają odpowiedzialni za formację przełożeni. Uwagi kard. Ratzingera podkreślają zatem rolę badań psychologicznych, ale wyraźnie wskazują na jej pomocniczy charakter, który nie może być sam w sobie decydujący o predyspozycjach kandydata, lecz stanowi jedynie część pewnej całości, która musi być odczytywana i poznawana w świetle powołania, którym obdarza Bóg i które realizuje się w Kościele i poprzez Kościół. Stąd wynika odpowiedzialność przełożonych kościelnych, którzy, w imieniu Kościoła, po wcześniejszym przeegzaminowaniu zdolności i rokowań na przyszłość kandydata, podejmują decyzje dopuszczające do święceń.

W dalszym procesie kształtowania się dokumentu w latach 2002-2005 udział brały zainteresowane Kongregacje Kurii Rzymskiej, których uwagi dołączone do dokumentu z zebrania plenarnego z 2002 r. przyczyniły się do wersji dokumentu, która ujrzała światło dzienne w 2005 r. Poczynione uwagi przyczyniły się do uwypuklenia w doku-

mencie teologalnego charakteru powołania kapłańskiego, którego nie można ocenić odwołując się jedynie do metod psychologii. Należy je roztropnie stosować jako pożyteczny, ale jedynie nadzwyczajny środek. Ponadto wiedza z zakresu psychologii, która dotyczy stopnia ludzkiej dojrzałości i zdrowia psychicznego kandydata do kapłaństwa, uzyskana na podstawie badań kandydata w poszanowaniu jego wolności i intymności i dodatkowo w odpowiedzialności, którą podejmują formatorzy oraz biskupi, powinna wyraźnie być umiejscowiona w kontekście chrześcijańskiej koncepcji życia i kapłańskiego powołania. Wiedza uzyskana przez biegłego może być następnie na piśmie przekazana formatorom, o ile wyrazi na nią zgodę, także na piśmie, zainteresowana osoba. W każdym razie należy uszanować prawo do intymności kandydata jak również zawodowy sekret, do którego zobowiązany jest biegły psycholog.

Dokument z tymi uwagami został określony, podczas zebrania plenarnego w 2005 r., jako pożyteczny i zrównoważony, a następnie poddany opinii jednego z konsultorów Kongregacji. Ostatecznie dokument, wraz z uwzględnieniem wszystkich głosów i opinii, oceniony jako ważny, dojrzały i pożyteczny, został przyjęty podczas zebrania plenarnego w styczniu 2008 r., a następnie zaaprobowany przez papieża Benedykta XVI⁵.

Proces formacyjny dokumentu dotyczącego zastosowania psychologii podczas przyjęcia i formacji kandydata do kapłaństwa był długi bo kilkunastoletni, podczas którego konsultacje przebiegały w różnych dykasteriach Kurii Rzymskiej. Głos zabierali również eksperci w dziedzinie psychologii. Wskazuje to jak delikatną materią w procesie formacyjnym jest zastosowanie metod badawczych i osiągnięć psychologii. Wiąże się to przede wszystkim z troską o to, by te metody nie pozbawiły powołania jego wymiaru teologalnego, eklezjalnego. Badania nie mogą być kryterium decydującym o przydatności

⁵ Podczas prac nad dokumentem i formowania ostatecznych wniosków w nim zawartych ukazywały się inne dokumenty papieskie czy Stolicy Apostolskiej, które w swoich fragmentach nawiązywały do tematyki dokumentu. Należy wspomnieć: Jan Paweł II, *Pastores dabo Vobis* (25.03.1993), n. 40; Kongregacja Edukacji Katolickiej, *Ratio fundamentals institutionis sacerdotalis*, n. 39; *Tra i vari mezzi* (4.11.1993), nn. 58-59; Kongregacja Dyscypliny Sakramentów, *Lettera sugli scrutini sull'idoneità dei candidati agli ordini* (10.11.1997).

lub nie kandydata do święceń. Ich wyniki muszą być zintegrowane z całością procesu formacyjnego i jego owocami. Mogą posłużyć jedynie jako dodatkowy środek i to na dodatek nadzwyczajny w ocenie zdrowia psychicznego kandydata. Decyzja o jego zdadności lub nie należy zawsze do przełożonych i formatorów kościelnych, którzy mogą być poinformowani o wynikach badań na piśmie przez biegłego, jedynie gdy zgodzi się na to osoba badana. Przystępując do badań psychologicznych należy zachować prawo do intymności kandydata do święceń jak również jego pełną wolność i swobodę w poddawaniu się psychologicznym badaniom.

2. Motywy wydania dokumentu

Szerszy kontekst aktualnych Dyrektyw, jak to zostało powyżej ukazane, stanowi sytuacja, która wykształciła się w Kościele na terenach anglosaskich w połowie lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. Dała ona impuls całemu procesowi, którego celem było wypracowanie ostatecznych rozwiązań dotyczących możliwości, czy może konieczności, stosowania badań psychologicznych w ocenie przydatności kandydata do pełnienia funkcji kapłańskich we wspólnocie Ludu Bożego.

W okresie prac nad dokumentem dużą rolę odgrywała także zmieniająca się sytuacja społeczno-kulturowa, z której pochodzą kandydaci do kapłaństwa. Posiada ona znaczny wpływ na kształtowanie się osobowości człowieka. Wszak „każdy (...) arcykapłan z ludzi brany, dla ludzi bywa ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga” (Hbr 5,1). Ta sytuacja stanowi bliższy kontekst obecnych postanowień. Współczesna mentalność, naznaczona konsumizmem, niestabilnymi relacjami rodzinnymi i społecznymi, moralnym relatywizmem, błędnymi opiniami na temat seksualności, prowizorycznością wyborów, systematyczną negacją wartości, generowanymi głównie przez środki masowego przekazu (5c)⁶ w znacznym stopniu przyczynia się do powstawania nie wyleczonych jeszcze ran, wpływając tym samym na powstawanie różnych form zaburzeń, tak często nieznanymi i nie uświadamianymi sobie przez kandydata. Tym samym nie widzi on ich w sobie samym, lecz błędnie uznaje je jako zewnętrzne w stosunku do niego. Dlatego też nie jest w stanie odpowiednio do nich podejść,

⁶ Numery i litery w nawiasach stanowią odniesienie do kolejnych numerów i akapitów Dyrektyw.

zrozumieć i przezwyciężyć (5d). Opisana sytuacja może w znacznym stopniu wpływać na zdolność kandydata do przygotowania się w procesie formacyjnym do przyjęcia kapłaństwa (5e).

Skrótowno, a jednocześnie głęboko analitycznie przedstawiony kontekst społeczno-kulturowy, w którym kształtuje się osobowość kandydata, podkreśla wagę procesu formacyjnego w jego aspekcie ludzkiego, naturalnego wymiaru. Odpowiednie poznanie natury pozwala na przygotowanie się do owocnego przyjęcia darów łaski, którą Bóg obdarza poprzez powołanie do kapłaństwa. „Bez odpowiedniej formacji ludzkiej cała formacja kapłańska byłaby pozbawiona swego niezbędnego fundamentu”⁷⁷. Celem formacji ludzkiej jest uformowanie w kandydacie wszelkich cnót oraz odpowiedniej zdolności nawiązywania relacji, tak aby cała jego osobowość była „dla innych pomostem, a nie przeszkodą w ich spotkaniu z Jezusem Chrystusem Odkupicielem człowieka”⁷⁸. Na kapłanie bowiem spoczywa ogromna duszpasterska odpowiedzialność, która kształtuje się poprzez zachowanie równowagi pomiędzy znajomością ludzkiej duszy a wymogami sprawiedliwości i poczuciem rzeczywistości (2b). Tylko tak ukształtowany kapłan będzie w stanie budować chrześcijańską wspólnotę, dając siebie w służbie Bogu i braciom, zwłaszcza tym, którzy obarczeni są cierpieniem (2d).

Budowanie wspólnoty, służba Bogu i braciom będą mogły osiągnąć swój skutek pod warunkiem, że kapłan będzie osobą odpowiednio ukształtowaną we wszystkich wymiarach jego osobowości. W tym celu kapłan powinien osiąść jak największą znajomość siebie samego, swych możliwości i ograniczeń, poddając je zawsze konfrontacji z ideałami, które Kościół głosi i których wymaga od przyszłych kapłanów (15a). Kapłan, który sprawuje misteria Kościoła *in persona Christi* oraz prowadzi powierzony sobie lud do Chrystusa, na pierwszym miejscu powinien sam do Niego się upodobnić. Jest więc zobowiązany do przyjęcia głębokiej i stałej postawy Jezusa, Dobrego Pasterza, Głowy i Oblubieńca Kościoła (5e). Żyjąc w celibacie we wspólnocie i dla wspólnoty, która odczuwa wpływy i uwarunkowania współczesnej mentalności tego świata, w permanentnym procesie formacyjnym powinien dbać o zachowanie równowagi pomiędzy własną

⁷ J a n P a w e ł II, *Pastores dabo Vobis*, n. 43a.

⁸ Tamże.

uczuciowością a koniecznością nawiązywania relacji ze wszystkimi członkami wspólnoty (10).

Dyrektywy zwracają uwagę na konkretne wymiary formacji ludzkiej, które powinny być należycie ukształtowane u przyszłego kapłana. Należą do nich: pozytywne i stabilne poczucie własnej męskości wraz z umiejętnością nawiązywania relacji z innymi osobami czy grupami; ugruntowane poczucie przynależności, które jest fundamentem komunii i odpowiedzialnej współpracy z całym prezbiterium wraz z biskupem; wolność wobec ekscytacji wielkimi ideałami i spójność realizacji siebie każdego dnia; odwaga w podejmowaniu decyzji i pozostawania jej wiernym; znajomość siebie samego, własnych cech i ograniczeń integrując je z całością pozytywnego obrazu siebie samego wobec Boga; zdolność do poprawy siebie i swego postępowania; poczucie piękna jako blasku prawdy i sztuka poznania tegoż; wierność, która rodzi się z szacunku dla innych i prowadzi do ich uznania i przyjęcia; zdolność do integracji, zgodnie z chrześcijańską wizją, własnej seksualności w perspektywie życia w celibacie (2c). Te wymiary ludzkiego życia stanowią fundament, na którym dokonuje się owocna formacja we wszystkich innych wymiarach kapłańskiego życia, a więc w wymiarze duchowym, intelektualnym, duszpasterskim. Duchowy wymiar formacji i kapłańskiego życia jest dopełnieniem, na które ukształtowany wymiar ludzki, poprzez jego umiejętną integrację z aspektem moralnym (2f), się otwiera.

3. Odpowiedzialność za rozpoznanie powołania

Kościół jest świadomy, że kapłan jest wybierany spośród ludu i dla ludu, dla Kościoła. Każde powołanie dokonuje się zatem w Kościele i poprzez Kościół. Stąd też Kościół musi je odpowiednio rozpoznać. Zdaje sobie bowiem sprawę z tego, że różni kandydaci przybywają z różnych środowisk. Z wielkim szacunkiem zwraca się ku każdej osobie, która odczuwa w sobie Boże powołanie. Dlatego troszczy się o kandydata, by swoje powołanie mógł on prawidłowo rozwijać a jednocześnie rozpoznać jego autentyczność oraz w przyszłości możliwość jego realizacji. W całym procesie formacyjnym Kościoła obecne są dwie wytyczne ściśle ze sobą połączone: dobro kandydata i dobro Kościoła, jego misji, które należy brać pod uwagę w ich ścisłej zależności. Ten nierozłączny związek troski o dwa wymiary dobra stanowi

istotny aspekt odpowiedzialności za Kościół oraz za kandydatów do kapłaństwa (1d) osób zajmujących się formacją przyszłych kapłanów.

Na dobro kandydata do kapłaństwa należy spoglądać w podwójnym aspekcie. Aby kapłan mógł skutecznie, a przy tym ze świadomością spełnianej misji oraz z wdzięcznością za spełnione dzieło, wypełniać posługę kapłańską powinien być do niej odpowiednio przygotowany. Na Kościele spoczywa więc odpowiedzialność za proces formacyjny oraz przyszłą skuteczność kapłańskiej posługi. Podejmuje więc takie działania, poprzez odpowiednio wyznaczone osoby, by na drodze formacyjnej nie zabrakło tego, czego Kościół wymaga od kapłańskiej posługi. Nie powinny zatem pojawiać się jakiegokolwiek zaniedbania ze strony Kościoła, których ujawnienie w przyszłości groziłoby spełnieniu misji Kościoła i jednocześnie przyczyniło się do poczucia winy czy niezadowolenia ze strony kapłana, nie wspominając o ewentualnych oskarżeniach skierowanych przez niego pod adresem osób odpowiedzialnych za formację. Wynika z tego drugi aspekt dobra kandydata. Gdy w ocenie Kościoła zostanie on uznany za osobę, która nie będzie w stanie spełnić należycie swojej funkcji celem budowania i prowadzenia wspólnoty kościelnej, to należy mu o tym wyraźnie powiedzieć w szczerości i prawdzie, unikając osobistych uprzedzeń, decyzję swoją motywując także dobrem Kościoła. Same dobre chęci i pragnienia kandydata nie stanowią punktu odniesienia dla rozpoznania jego powołania. Ilekroć zatem pomoc ze strony psychologów nie będzie przynosiła efektów, a sam kandydat nadal będzie okazywał niezdolność w pokonywaniu własnej, głębokiej niedojrzałości, to obowiązkiem Kościoła jest powiadomienie o tym kandydata oraz zaprzestanie jego procesu formacyjnego (10).

W ocenie i rozpoznaniu autentyczności powołania do kapłaństwa należy zatem kierować się także dobrem Kościoła. Każde powołanie kapłańskie posiada wymiar chrystologiczny i eklezjalny. Powołanie rodzi się w Kościele i poprzez Kościół. Jest zatem rozpoznawane przez Kościół i w Kościele. Realizacja powołania, poprzez służbę Bogu, przyczynia się do budowania kościelnej wspólnoty, do wzrostu królestwa Bożego w świecie, służy Kościołowi.

Na pierwszym miejscu odpowiedzialnym za proces formacyjny, w tym za nominację odpowiedniej ekipy formacyjnej, za rozpoznanie powołania i dopuszczenie do święceń jest biskup lub odpowiedni przełożony zakonny, który prosi biskupa o udzielenie święceń. Ilekroć

biskup przystępuje do udzielenia święceń jest zobowiązany upewnić się, osiągając moralną pewność (11c), najpierw o autentyczności jego powołania, które powinien rozpoznać (11d), a następnie o zdatności kandydata, która „została stwierdzona pozytywnymi argumentami” (kan. 1052 §1). W razie wątpliwości co do zdatności, które mogą się pojawić „na podstawie pozytywnych racji (...) nie powinien mu ich (święceń – T.G.) udzielać” (kan. 1052 §3). Biskup, będąc własnym pasterzem powierzonego mu Kościoła lokalnego, jest za niego odpowiedzialny. Jest zatem zobowiązany zweryfikować istnienie u kandydata odpowiednich cech. Dokonuje się to w oparciu o przedstawione mu pozytywne argumenty, zweryfikowane wcześniej w całym procesie formacyjnym.

Bezpośrednio za proces formacji odpowiedzialna jest powołana przez biskupa lub kompetentnego przełożonego ekipa formacyjna, której zadaniem jest objęcie całego procesu formacyjnego we wszystkich jego wymiarach: duchowym (ojciec duchowny, moderator życia duchowego, spowiednik), intelektualnym i duszpasterskim (wykładowcy, duszpasterze). Ich zadaniem jest również ocena kandydata pod względem naturalnych cech jego osobowości. Nie wszyscy jednak formatorzy mogą być specjalistami w tej dziedzinie. Potrzebują pomocy ze strony innych osób, zwłaszcza w tym co dotyczy „zdrowia fizycznego i psychicznego kandydata” (kan. 1051, 1^o). W proces formacyjny włączają się zatem osoby, które bezpośrednio za formację nie odpowiadają, a posiadają umiejętności oceny przymiotów kandydata, które uzupełniają całościową wizję jego osoby w świetle chrześcijańskiego powołania. Wśród nich znajdują się także specjaliści w zakresie nauk psychologicznych, których wiedza może posłużyć do oceny stanu zdrowia psychicznego kandydata do święceń.

4. Udział ekspertów w procesie formacyjnym kandydatów do kapłaństwa

Pomoc ekspertów z zakresu psychologii może być przydatna nie tylko w samym okresie formacyjnym, lecz już w momencie podjęcia decyzji o przyjęciu kandydata do seminarium lub domu formacji zakonnej. W tym momencie osoba odpowiedzialna za formację powinna rozpoznać osobowość kandydata, jego postawy, dyspozycyjność, zasoby, możliwości oraz różnego rodzaju ewentualne zranienia, oceniając jednocześnie ich naturę oraz stopień intensywności (8a). Ci,

k którzy podejmują decyzję o przyjęciu powinni być wyczuleni na sytuację osoby, której ukształtowana osobowość jest wynikiem wielu warunków środowiskowych. Powinni zwrócić uwagę na fakt, że wielu kandydatów minimalizuje lub neguje własne ograniczenia, trudności, lękając się, że mogą one stanowić przeszkodę w przyjęciu do seminarium. Z drugiej strony mogą pojawić się również kandydaci, którzy nadmiernie podkreślają swoje trudności, uważając je za niepokonalne na drodze realizacji powołania (8b). Odpowiedzialni za przyjęcie powinni zatem okazać się dużą roztropnością, gdyż wszelkiego rodzaju trudności – nadmierna zależność uczuciowa, nieproporcjonalna agresja, niewystarczająca zdolność do pozostania wiernym podjętym zobowiązaniom i ustanowienia relacji otwartości, zaufanie i współpraca zarówno braterska jak i z władzami, zaburzona i nie do końca zdefiniowana tożsamość seksualna – mogą być z korzyścią dla kandydata jak i w konsekwencji dla Kościoła (8c). Wszak „moc w słabości się doskonali” (2 Kor 12, 9).

Pomoc ekspertów może okazać się tu konieczna na zasadzie dokonania odpowiedniej diagnozy o ile pojawią się wątpliwości co do istnienia psychicznych zaburzeń. W takim przypadku przed przyjęciem do seminarium lub domu formacyjnego pomocą może okazać się odpowiednia terapia.

Innym kierunkiem pomocy ze strony osób biegłych, o którym wspominają Dyrektywy, jest odpowiednie ustawienie indywidualnego procesu formacyjnego kandydata, zgodnie z jego wymaganiami. (8e). W takich przypadkach konsultacja z psychologiem może być bardzo użyteczna nie tylko dla samych formatorów, ale przede wszystkim dla samego kandydata. W całym tym procesie poznawania osobowości kandydata na pierwszy plan wysuwa się troska Kościoła o jego osobę. Kościół pielęgnuje zasiane ziarno powołania i pozwala mu odpowiednio kiełkować i wzrastać. Ewentualna pomoc nie jest elementem dyskwalifikującym osobę do podjęcia procesu formacyjnego celem realizacji odczuwanego powołania. Konsultacja psychologiczna, należy to podkreślić, nie może być też jedynym kryterium, które decyduje o przyjęciu lub nie kandydata do seminarium lub zakonnego domu formacyjnego.

Wiedza biegłych psychologów może okazać się użyteczna w całym procesie formacyjnym. Przede wszystkim jest ona przydatna w momentach, w których pojawiają się u kandydatów kryzysy, z którymi nie

potrafią oni sobie sami poradzić, a wymiar wiary nie potrafi przedostać się przez bariery stawiane przez naturę człowieka. Dodatkowo biegły psycholog może pomóc w podtrzymaniu kandydata w jego pracy nad samym sobą, w jego wysiłkach podejmowanych dla coraz pewniejszego poznania i posiadnięcia drzemiących w nim cech naturalnych i moralnych. Ogólnie stwierdzając pomoc psychologa może okazać się użyteczna w coraz głębszym poznawaniu przez kandydata swojej osobowości i przyczynić się do pokonania czy uczynienia mniej surowymi psychiczne opory względem formacyjnych wymagań (9a). Dyrektywy podkreślają zatem pozytywny wkład pomocy psychologicznej dla kandydata. Nie polega ona głównie na pokonywaniu własnych słabości, lecz jest skierowana na rozwój własnych sił naturalnych i duchowych, tak by kandydat w sposób wolny i świadomy mógł poświęcić się Bogu, w odpowiedzialności za siebie i za Kościół.

5. Warunki korzystania z pomocy ekspertów

Dyrektywy ukazują pozytywny wkład jaki w proces formacji kandydata do kapłaństwa może mieć psychologia z dostępnymi jej metodami badań. Podkreślają jednak z dużą stanowczością, że jej wkład może być brany pod uwagę w kontekście całościowej wizji chrześcijańskiego powołania oraz procesu formacyjnego kandydatów do kapłaństwa. Stąd też istnieją wymogi stawiane psychologom, procesowi poddawania się kandydata badaniom psychologicznym oraz możliwościom korzystania z wiedzy nauk psychologicznych. Dokument posiada charakter praktyczny, dlatego też podaje w różnych miejscach konkretne rozwiązania. Zebrane wspólnie prezentują się następująco:

1. Wymogi stawiane psychologom

a) Biegli psychologowie, którzy służą pomocą kandydatom do kapłaństwa nie mogą należeć do ekipy formacyjnej (6a).

Nie oznacza to jednak, że osoby bezpośrednio odpowiedzialne za formację nie mogą być biegłymi w zakresie psychologii i swojej wiedzy nie mogą wykorzystywać w procesie formacyjnym. Dotyczy to głównie spowiedników, ojców duchownych czy moderatorów życia duchowego. Ich pomoc w zakresie formowania właściwej osobowości kandydata nie może odwoływać się do metod badawczych, które przewidziane są dla ekspertów spoza ekipy formacyjnej. Związane jest to z możliwością ewentualnego wykorzystywania wiedzy w ocenie kan-

dydata, na którą on sam w tym momencie musi wyrazić zgodę. Wiedza biegłych jest wiedzą pomocniczą, a nie decydującą.

b) Biegli powinni posiadać wiedzę nie tylko z zakresu psychologii lecz powinni również wykazać się specyficznymi kompetencjami w zakresie dynamiki powołania, łącząc swój profesjonalizm z mądrością Ducha (6a).

Biegły zatem przy udzielaniu pomocy nie powinien traktować kandydata jako zwykłego klienta, lecz jako osobę realizującą specyficzną drogę swojego życia, która ma początek w łasce danej od Boga i na której wiara kandydata odgrywa najważniejszą rolę.

c) Biegli powinni wyróżniać się stanowczą i trwałą dojrzałością w aspekcie ludzkim i duchowym oraz otwarcie podzielać chrześcijańską antropologię dotyczącą osoby ludzkiej, seksualności, powołania do kapłaństwa i celibatu, tak by ich pomoc miała na uwadze tajemnicę człowieka w jego osobistym dialogu z Bogiem, zgodnie z tym, jak rozumie je Kościół (6b).

Jest to ważne stwierdzenie dokumentu. Kościół troszczy się o to, by odpowiednio postawiona diagnoza, następnie w sposobie leczenia nie prowadziła czasami do wykazania, że przyczyny konkretnego stanu kandydata, znajdują się po stronie realizowanego przez niego powołania.

d) Dyrektywy podkreślają jednocześnie, że obecność takich ekspertów jest konieczna, tak by można z niej skorzystać o ile pojawi się taka potrzeba. Dlatego też nakazują, żeby zadbano o wykształcenie i odpowiednie przygotowanie biegłych jeśli ich brakuje (6c).

Pomoc biegłych nie jest zatem marginalna. Kościół przywiązuje do niej duże znaczenie.

2. Wymogi stawiane procesowi badań

a) W procesie przyjmowania do seminarium jak i podczas całej formacji uciekanie się do pomocy psychologów nie może odbywać się na zasadzie ogólnej, lecz jedynie jeśli poszczególny przypadek tego wymaga, *si casus ferat* (5f).

Postanowienie to wyraźnie zaprzecza istniejącej wcześniej praktyce, o której wspomniałem na początku. Nie można zatem, po pierwsze poddawać wszystkich kandydatów obowiązkowym badaniom, jako warunku przyjęcia do seminarium czy uczestnictwa w procesie formacyjnym. Po drugie należy zwrócić uwagę na specyfikę każdego przypadku, dolegliwości u kandydata. Nie należy traktować go ogólnie,

stwierdzając o jego zdadności lub nie. Każda osobliwość przypadku powinna być umieszczana w szerszym kontekście całościowej osobowości kandydata. Jedna wada nie jest w stanie przyćmić wszelkich jego cnót, w odniesieniu do których łatwiej można przewyciężyć pojawiające się trudności.

b) Mając na uwadze prawo kandydata do kapłaństwa do prawa do intymności (kan. 220) można przystąpić do badań psychologicznych jedynie wtedy, gdy uzyska się od niego wcześniejsze, wyraźne, po odpowiednim poinformowaniu go, podjęte w całkowitej wolności, pozwolenie (12a).

Przełożeni odpowiedzialni za formację nie mogą zmuszać kandydatów do poddania się badaniom psychologicznym gdyż w ten sposób łamią ich podstawowe prawa, gwarantowane w Kodeksie Prawa Kanonicznego. Ponadto jeśli działanie przełożonych wiąże się z nadużyciem przez nich władzy powinno być ukarane „stosownie do wielkości czynu (...) nie wyłączając pozbawienia urzędu (kan. 1389 §1).

c) Formatorzy zobowiązani są do stworzenia klimatu zaufania, tak by kandydat mógł się otworzyć i z przekonaniem uczestniczyć w badaniach pozwalających rozpoznać mu jego sytuację i przyjąć oferowaną pomoc. Tylko w takiej atmosferze kandydat będzie mógł współpracować z kompetentną osobą. Współpraca ta będzie możliwa jeśli kandydat otworzy się w atmosferze pełni zaufania do swoich formatorów (12b).

Warunkiem owocnej pomocy ze strony biegłego psychologa jest zatem odpowiednia współpraca pomiędzy formatorami i samym kandydatem. Pierwszy krok należy zatem do formatorów. Kandydat powinien zrozumieć, że formatorzy troszczą się tym samym o jego dobro, które nierozdzielnie związane jest z dobrem całego Kościoła.

Rola formatorów nie sprowadza się jedynie do ich indywidualnych kontaktów z kandydatem. Na nich spoczywa obowiązek zadbania o odpowiednią atmosferę pomiędzy wszystkimi kandydatami, tak by między nimi panowała atmosfera otwartości i przejrzystości (12c).

Niedopuszczalne są więc sytuacje uprzywilejowania jednych wobec drugich, działania zmierzające do stratyfikacji całej wspólnoty formacyjnej. Przyszły kapłan ma budować wspólnotę, a nie ją dzielić. Gdzie ma się tego nauczyć jeśli nie w seminarium?

d) W procesie badawczym należy unikać wszelkich podejrzeń czy sugestii, że badanie stanowi pewne preludium w procesie usuwania

kandydata z seminarium ze względu na kłopoty wymagające pomocy specjalisty (12d).

Podobnie jak biegli tak i formatorzy ewentualne braki kandydata powinni ujmować i rozważać w świetle posiadanych przez niego cnót i uzdolnień.

e) Kandydat pozostaje wolny w wyborze odpowiedniego biegłego spośród zaproponowanych mu przez przełożonych. Ponadto sam może wybrać sobie biegłego i zaakceptowanego przez przełożonych (12e).

Przełożeni są zatem zobowiązani przedstawić kandydatowi do kapłaństwa nie jednego, lecz kilku biegłych. Wynika z tego, że przełożeni powinni się zatroszczyć, aby przy każdym ośrodku formacyjnym znajdowała się grupa biegłych, służących pomocą.

f) Konsultacja psychologiczna może być również zasugerowana, ale nie narzucona, przez ojca duchownego kandydata. Współpraca między kandydatem a ojcem duchownych dokonuje się w zakresie wewnętrznym, stąd też kandydat powinien sam przedstawić ojcu duchownemu rezultaty tych badań. Może być również przez niego poproszony by przekazał je odpowiednim formatorom na forum zewnętrznym. Także sam ojciec duchowny może wystąpić do biegłego z prośbą o informacje o kandydacie. Tym razem jednak musi otrzymać od niego pisemną zgodę. Opinia biegłego, wraz z wiedzą z zakresu własnej kompetencji, służy ojcu duchownemu w wyrobieniu sobie zdania o powołaniu kandydata. Jego obowiązkiem jest także przekazanie kandydatowi rad, które będą mu przydatne w kontynuowaniu lub nie jego drogi powołania.

3. Wymogi stawiane możliwościom wykorzystania wiedzy przez przełożonych

a) Działalność biegłego ma na celu przede wszystkim dobro kandydata do kapłaństwa. Jego celem jest oferowanie mu pomocy, tak by posiadał coraz większą znajomość siebie samego, swoich możliwości oraz braków. Powinien pomóc kandydatowi dokonać porównania ideałów powołania z własną osobowością, pobudzać osobiste, wolne i świadome oddanie się procesowi formacyjnemu. Dodatkowo jest zobowiązany wskazać trudności w jego życiu, które mogą mieć na nie wpływ jak również na przyszłe życie kapłańskie (15a).

Powyższe postanowienia dokumentu stanowią klucz do odczytania działania biegłego psychologa. Jego działalność na pierwszym miejscu skierowana jest ku kandydatowi do kapłaństwa, któremu należy pomóc w odkrywaniu jego osobowości, przewycięzaniu trudności

oraz uwrażliwieniu na ewentualne problemy w przyszłości, wskazując drogę kształtowania siebie w celu umiejętnego ich przezwyciężenia. Efekty badań psychologa nie są zatem na pierwszym miejscu skierowane do przełożonych. Jeśli mówimy o pomocy, którą psycholog może okazać formatorom, to dokonuje się ona poprzez pomoc okazaną kandydatom.

b) Kandydat po odbytym badaniu, w duchu wzajemnego zaufania i współpracy w procesie formacyjnym, może zostać poproszony, by, w sposób wolny, na piśmie wyraził zgodę na przekazanie wyników badań przez biegłego formatorom. Sam kandydat powinien określić osoby, którym zechce przekazać odpowiednie informacje. Biegły jest zobowiązany do zachowania tajemnicy zawodowej (13a; 15b).

Postanowienie Dyrektyw po raz kolejny chroni prawa do intymności kandydata. Nie wszyscy formatorzy mają zatem dostęp do wyników badań. Może zdarzyć się, że żaden z nich nie wejdzie w ich posiadanie. Przełożony, który wszedł w ich posiadanie powinien zachować sekret tylko jemu przez kandydata powierzony. Z drugiej strony swoją wiedzę o kandydacie zabezpiecza jego pisemnym zezwoleniem.

c) Biegły w swojej opinii powinien przedstawić sugestie dotyczące ogólnego typu osobowości kandydata oraz trudności, z którymi kandydat się zmierza lub w przyszłości będzie się zmierzał na drodze do kapłańskiej posługi (13a; 15b). Powinien również wskazać możliwości rozwoju osobowości kandydata oraz zasugerować ewentualne formy psychologicznego wsparcia (13c).

Uwagi przedstawione przełożonym przez biegłego nie są zatem detaliczne. Biegły nie wchodzi w szczegóły, lecz ogólnie rysuje typ osobowości kandydata. Jego opinia nie jest dyskwalifikująca, lecz ukazująca ewentualne trudności w przyszłości, drogi wyjścia i pomoc psychologiczną. Kandydat zatem nie jest przez biegłego „spisany na straty”. Pomoc biegłego służy oczyszczaniu, kształtowaniu osobowości i powołania kandydata.

d) Obowiązkiem biegłego i formatorów jest zachowanie opinii tylko do wyłącznej wiedzy formatorów. Spoczywa na nich zakaz wykorzystywania posiadanej wiedzy do celów innych niż formacyjne (13c).

Celem takich obostrzeń jest ustrzeżenie tak obecnego jak i przyszłego dobrego imienia kandydata, które sprecyzowane jest poprzez jego prawo do intymności. Wiadomości nie tylko nie mogą wydostać

się na zewnątrz, lecz także nie mogą być wykorzystywane do celów pozaformacyjnych.

e) Numer 16 Dyrektyw poświęcony został osobom, które zostały usunięte z seminarium lub same go opuściły. Zwraca się w nim uwagę na tych alumnów, którzy sami decydują się odejść z seminarium czując, że mogą być z niego usunięci. W jednym i drugim przypadku mogą oni się starać o przyjęcie do innych seminariów, czego nie można uczynić bez uzyskania wiedzy od ich poprzednich przełożonych. Na tych spoczywa obowiązek przekazania dokładnych informacji o kandydacie.

Na kandydacie spoczywa obowiązek poinformowania nowych przełożonych o przejściu przez niego badań psychologicznych. Tylko za jego wyraźną zgodą, wyrażoną na piśmie, nowi przełożeni mogą wejść w posiadanie wiedzy wynikającej z badań psychologicznych.

Jeśli w stosunku do kandydata zostanie podjęta pozytywna opinia dopuszczająca do seminarium, należy najpierw dokładnie przekonać się o jego zdrowiu psychicznym i, jeśli wyrazi on zgodę na piśmie, można zasięgnąć opinii biegłego, który miał z nim kontakt. Jeśli natomiast kandydat odmówi zapoznania się z opinią biegłego należy ocenić zdolność kandydata za pomocą pozytywnych argumentów, wykluczając wszelką uzasadnioną wątpliwość (kan. 1052).

Zakończenie

Dyrektywy nie podejmują i nie rozwiązują zagadnień teoretycznych dotyczących zależności pomiędzy teologią, duchowością i psychologią, zwłaszcza w jej wielu różnych kierunkach. Jak sama nazwa wskazuje, zawierają pewne dyrektywy, a więc kierunki praktycznego działania, które dotyczą możliwości wykorzystania metod psychologii w procesie towarzyszenia kandydatowi do przyjęcia święceń kapłańskich. Rola psychologii jest znacząca, zwłaszcza że pomaga ona ukształtować w kandydacie jego wymiar ludzki, naturalny, na którym następnie buduje łaska z darem powołania. Podstawowym wymiarem formacji kapłańskiej jest wymiar duchowy wraz z kierownictwem duchowym. Jednak „w konkretnych przypadkach i przy spełnieniu ściśle określonych warunków może ono być wspomagane, ale nie zastępowane, przez pewne formy analizy czy pomocy psychologicznej”.⁹

⁹ Jan Paweł II, *Pastores dabo Vobis*, n. 40c.

La scienza psicologica nella formazione dei candidati al sacerdozio

Il 29 giugno 2008 la Congregazione dell'Educatione Cattolica ha emesso il documento intitolato «Orientamenti per l'utilizzo delle competenze psicologiche nell'ammissione e nella formazione dei candidati al sacerdozio». Questo documento è stato sottoposto all'analisi dettagliata nella quale l'Autore sottolinea le idee principali riguardanti le questioni pratiche circa l'utilizzo delle competenze psicologiche nel processo formativo al sacerdozio.